

Szanowni Państwo,

Dzisiejszy dzień, dzień otwarcia 26 Międzynarodowej Konferencji Ochrony Prywatności i Danych Osobowych, jest jednym z najważniejszych w dotychczasowym sześcioletnim okresie funkcjonowania polskiego organu ochrony danych osobowych.

Dziękuję międzynarodowej społeczności za okazane mi zaufanie i powierzenie zorganizowania tej konferencji.

Tegoroczna Konferencja otrzymała tytuł: „Prawo do prywatności – prawo do godności”. Istotą i celem prawa do prywatności i ochrony danych osobowych przed nieuzasadnioną ingerencją innych osób, organów państwa, podmiotów prywatnych jest bowiem ochrona godności człowieka.

Prawo do prywatności i prawo do ochrony danych osobowych z całym instrumentarium prawnym mają w swej istocie - jako cel nadrzędny - ochronę godności człowieka. Stanowią jedynie instrumenty ochrony godności jednostki ludzkiej. Zadaniem organów ochrony danych osobowych nie jest ochrona danych, dla samej ich ochrony, lecz w istocie poprzez ochronę tych danych sfery prywatności człowieka, chroniona jest jego godność, jako atrybut przysługujący każdej jednostce ludzkiej z racji jej urodzenia się człowiekiem i pozostawania członkiem społeczności. Ludzka społeczność zaś to zbiór jednostek, które różnią się od siebie długą listą indywidualnych cech, począwszy od narodowości, poprzez odmienne życiorysy aż po znamiona określające stan ciała i ducha poszczególnych osób. By zachować i chronić godność jednostki, jej woli należy pozostawić jaki zakres wiedzy o niej samej ma być dostępny bliźnim i organom państwa. Jest jednocześnie oczywiste, że w imię uzasadnionych interesów całej społeczności organy państwa mogą w ustawowo określonym zakresie przetwarzać dane osobowe jednostek niezależnie od ich woli. Wówczas jednak granice pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania danych przez władze publiczne powinny być ograniczone jedynie do niezbędnych w demokratycznym państwie prawa.

Takie gwarancje obywatelom daje także polska Konstytucja, której artykuł 51 gwarantujący prawo do ochrony danych osobowych musi być odczytywany łącznie z prawem do prywatności wyrażonym w art. 47 tej Konstytucji.

W takim ujęciu, w europejskiej i światowej kulturze prawnej, prawo do zachowania prywatności człowieka staje się prawem chroniącym godność każdej jednostki. Bez tej formy ochrony godności człowieka, obywatela, w strukturach prawnych demokratycznego państwa, nie jest możliwe zbudowanie państwa obywatelskiego.

Istotą każdego totalitarnego państwa jest zaprzeczenie prawa obywateli do ochrony ich prywatności, do ochrony informacji o nich samych, a przez to jest to odmowa poszanowania

godności jednostek. Państwo totalitarne gromadzi informacje o swoich obywatelach bez żadnych ograniczeń i wykorzystuje je przeciw nim w interesie totalitarnej władzy. Europejska historia XX wieku dostarcza najstraszniejszych przykładów tego co staje się gdy jednostka ludzka i jej godność zostaje sprowadzona do numeru.

Podkreślić trzeba, że prawo do godności nabiera szczególnego znaczenia dla tych, którzy zetknęli się bezpośrednio z mechanizmami działania totalitarnego państwa. W tym kontekście dodatkowego znaczenia nabiera fakt, że nasza Konferencja odbywa się w tej części Europy, która z porządkiem jałtańskim rozstała się dopiero teraz, po 65 latach po wybuchu II wojny światowej. Walka o godność narodów i jednostek stawiana ponad wartość życia była celem powstańczych zrywów w czasie II wojny światowej w Warszawie w roku 1943 i 1944. Zakończenie wojny nie oznaczało usunięcia wszystkich przyczyn poniżenia narodów i jednostek, przeciwko czemu w walce o godność właśnie - występowano w zrywach powstańczych w Berlinie w 1953 r., Poznaniu i Budapeszcie w 1956 r., protestowano w Pradze w 1968r.

Dla Polaków początkiem przemian, których efektem jest także dzisiejsza konferencja był Sierpień 1980 r., który tak wielu dał poczucie odzyskiwania ludzkiej i obywatelskiej godności.

Proszę wybaczyć mi tę osobistą, historyczną refleksję. Wszak zagadnienia omawiane w czasie konferencji związane są ściśle ze współczesnością. Doświadczenia historyczne wskazują jednak, iż rozpatrywaniu problemów związanych z koniecznością ograniczania prywatności ze względu na interes publiczny lub interes podmiotów prywatnych, koniecznym staje się wyważenie proporcji pomiędzy racjami władzy państwowej, interesem gospodarczym podmiotów a interesem obywateli, których prywatność, a przez to i prawo do godności, może być ograniczona. Spojrzenie na te zagadnienia z historycznej perspektywy – w moim przekonaniu – pozwala nam lepiej pojąć możliwe konsekwencje aksjologiczne błędnego ustalenia tych proporcji.

Dziś stajemy także przed problemem, na skalę nie znaną wcześniej w historii, wyznaczenia granic pomiędzy sposobami zwalczania terroryzmu, także poprzez wykorzystanie danych osobowych obywateli, w tym szczególnie chronionych, a gwarancjami przysługującymi każdemu obywatelowi w państwie prawnym. Oczywistym jest, że przeciwstawiając się terrorystycznemu zagrożeniu państwo może postępować według zasady, którą sformułował Marek Tulliusz Ciceron: „Vim vi repellere licet” – na przemoc trzeba odpowiadać przemocą, ale chodzi jednak o to, aby reakcja państwa nie dotykała w sposób nieproporcjonalny tych obywateli, których zachowania w żadnym stopniu takiego zagrożenia nie stwarzają.

W ten sposób dochodzimy do pytania o antynomię ochrony prywatności człowieka, jako ochrony jego godności w realiach współczesnych. Na to pytanie będziemy szukać odpowiedzi w referatach i dyskusjach na naszej konferencji, którą niniejszym otwieram.